

Sygn. akt VIII C 2360/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. C. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G.

przeciwko D. N.

o zapłatę 7.791,92 zł

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.791,92 zł (siedem tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2018 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.117 zł (dwa tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2360/18

## UZASADNIENIE

W dniu 26 lipca 2018 roku powód E. C. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. wytoczył przeciwko pozwanej D. N. powództwo o zapłatę kwoty 7.719,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 13 lutego 2017 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki nr (...). Pozwana nie spłaciła swojego zobowiązania, na skutek czego umowa pożyczki została wypowiedziana i z dniem 22 marca 2018 roku wynikające z niej zadłużenie stało się wymagalne. Na mocy umowy cesji powód nabył wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z przedmiotowej umowy. **(pozew k. 4-5v.)**

W dniu 21 sierpnia 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożyła pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana, przyznając fakt zawarcia przedmiotowej umowy, podniosła zarzut przedwczesności powództwa, ponadto zakwestionowała pod względem prawnym cesję wierzytelności, ponieważ nie została o niej

zawiadomiona, a zgodnie z Kodeksem cywilnym dłużnik winien zostać zawiadomiony o przelewie wierzytelności. Wskazała również, iż powództwo pozostaje w sprzeczności z treścią art. 5 k.c. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 28, sprzeciw k. 35-39)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał pozew w całości. Replikując na zarzuty pozwanej podniósł, iż umowa pożyczki została wypowiedziana zgodnie z postanowieniami umowy, skutek odniosła również cesja wierzytelności, o której pozwana została powiadomiona. **(odpowiedź na sprzeciw k. 45-47)**

Na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2019 roku pełnomocnik powoda oraz pozwana nie stawili się. **(protokół rozprawy k. 67)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwana D. N. w dniu 13 lutego 2017 roku zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Na mocy zawartej umowy pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 5.000 zł na okres od dnia 13 lutego 2017 roku do dnia 13 sierpnia 2019 roku. Przyznaną kwotę pozwana zobowiązała się spłacić wraz odsetkami w wysokości 669,12 zł (10% w stosunku rocznym) oraz opłatą operacyjną w wysokości 5.000 zł, które stanowiły całkowity koszt pożyczki, w 30 miesięcznych ratach, płatnych w kwocie po 355,73 zł każda, w terminie do dnia 13-go każdego miesiąca, przy czym termin wymagalności pierwszej raty ustalono na dzień 13 lutego 2017 roku. W przypadku, gdy suma rat przekraczała całkowitą kwotę do zapłaty, ostatnia rata ulegała pomniejszeniu o powstałą różnicę. Za okres opóźnienia w spłacie pożyczki lub spłacie raty albo jej części, pożyczkodawca naliczał odsetki umowne (karne), których stopa została oznaczona, jako równa dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie. W razie opóźnienia w zapłacie dwóch pełnych rat lub powstania zaległości przekraczających sumę dwóch pełnych rat, pożyczkodawca był uprawniony do rozwiązania za wypowiedzeniem umowy pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Wypowiedzenie następowało po uprzednim pisemnym wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Składając podpis pod umową pozwana potwierdziła, iż wraz z jej egzemplarzem otrzymała regulamin pożyczek, tabelę opłat i prowizji, wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy, formularz informacyjny i harmonogram spłat. Kwota pożyczki została pozwanej udostępniona poprzez przelew na wskazany przez nią w umowie rachunek bankowy. **(umowa pożyczki k. 15-19, okoliczności bezsporne)**

W dniu 16 lutego 2017 roku powód (...) w G. zawarł z (...) we W. umowę sekurytyzacji, na mocy której nabył wierzytelności pieniężne przysługujące cesjonariuszowi względem dłużników (pożyczkobiorców), w tym wierzytelność wobec pozwanej D. N. wynikającą z umowy pożyczki nr (...). W treści umowy cesjonariusz oświadczył, że na podstawie umowy cesji zawartej z (...) Sp. z o.o. nabył wierzytelności wynikające z zawartych przez (...) Sp. z o.o. umów pożyczek pieniężnych.

W załączniku nr 1 do umowy sekurytyzacji wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 10.699,12 zł. **(umowa sekurytyzacji k. 50-51, wyciąg z załącznika nr 1 k. 52)**

Pozwana nieterminowo spłacała zaciągnięte zobowiązanie. Pismem z dnia 8 stycznia 2018 roku powód wezwał dłużniczkę do spłaty zadłużenia w kwocie 731,32 zł, przekraczającej wysokość dwóch rat pożyczki, pod rygorem wypowiedzenia umowy, a następnie, wobec bezczynności pozwanej, pismem z dnia 5 lutego 2018 roku wypowiedział umowę pożyczki. **(wezwanie do zapłaty k. 11-12, wypowiedzenie k. 13-14, wyciąg z książki nadawczej k. 53-55)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu, w którym kwestionowała cesję wierzytelności pod względem prawnym. Zarzut ten okazał się niezasadny, przy czym zaznaczenia wymaga, że pozwana formułując przedmiotowy zarzut podnosiła wyłącznie, iż nie została zawiadomiona o przelewie wierzytelności, mimo, iż obowiązek taki przewidują przepisy Kodeksu cywilnego. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić przy tym należy, że wbrew twierdzeniom pozwanej, ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki prawne. Brak zawiadomienia może wywrzeć wyłącznie takie konsekwencje, że spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie, o czym przesądza treść art. 512 k.c. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że strona powodowa wykazała swoją legitymację czynną. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której D. N. otrzymała pożyczkę w kwocie 5.000 zł, którą to kwotę wraz z odsetkami w łącznej wysokości 669,12 zł i opłatą operacyjną w wysokości 5.000 zł pozwana zobowiązała się spłacić w 30 miesięcznych ratach, płatnych począwszy od dnia 13 lutego 2017 roku. Powód na potwierdzenie przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez pozwaną, przy czym pozwana w treści sprzeciwu wprost przyznała, że zawarła umowę pożyczki opisaną w pozwie. W konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. Sąd uznał ponadto, że strona powodowa udowodniła wysokość dochodzonego w sprawie roszczenia. Przypomnienia wymaga, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającym pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, fakt udzielenia pożyczki został przez powoda wykazany ponad wszelką wątpliwość, czemu zresztą pozwana nie zaprzeczała. Skoro tak, to na D. N. ciążyła powinność wykazania (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że pożyczka została spłacona w zakresie wyższym, aniżeli oznaczonym przez powoda. Powinności, o której mowa pozwana nawet nie starała się sprostać. W ocenie Sądu nie budzi także wątpliwości okoliczność skutecznego postawienia przez powoda pożyczki w stan wymagalności. Powód załączył do akt oświadczenie o wypowiedzeniu umowy wraz z wyciągiem z książki nadawczej, w której operator pocztowy potwierdził jego nadanie. Zgodnie ze stanowiskiem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, wprawdzie dowód nadania przesyłki rejestrowanej wynikający bezpośrednio z pokwitowania jej przyjęcia, czy też jak w sprawie z książki nadawczej, nie zawsze wystarcza do udowodnienia jej doręczenia, jednak także samo zaprzeczenie faktowi doręczenia nie wystarcza do obalenia tego dowodu. Zgodnie z art. 3 pkt 22 ustawy Prawo pocztowe (zwanej dalej ustawą), przesyłką poleconą jest przesyłka rejestrowana będąca przesyłką listową, doręczaną w sposób zabezpieczający ją przed utratą, ubytkiem zawartości lub uszkodzeniem, a przesyłką rejestrowaną jest przesyłka przyjęta za pokwitowaniem przyjęcia i doręczana za pokwitowaniem odbioru (art. 3 pkt 23). Potwierdzenie nadania ma, zgodnie z art. 17 ustawy, moc dokumentu

urzędowego. Prawdą jest oczywiście, że dokument urzędowy, stosownie do art. 244 § 1 k.p.c., stanowi jedynie dowód tego, co w nim urzędowo zaświadczone, a zaświadczenie takie dotyczy przyjęcia przesyłki do nadania, a nie jej doręczenia. Wydanie takiego potwierdzenia oznacza jednak także potwierdzenie zawarcia umowy o świadczenie usługi pocztowej, polegającej na przyjęciu, przemieszczeniu i doręczeniu przesyłki, jak bowiem wynika z art. 3 pkt 8 ustawy, nadanie przesyłki oznacza polecenie doręczenia zgodnie z umową o świadczenie usługi pocztowej, zaś zawarcie umowy o świadczenie usługi pocztowej następuje w szczególności przez przyjęcie przez operatora pocztowego przesyłki pocztowej do przemieszczenia i doręczenia – art. 15 ustawy. Brak dowodu potwierdzenia odbioru przesyłki poleconej, co oczywiście nie oznacza, że ta nie została doręczona adresatowi. Jeżeli bowiem operator pocztowy nie zwrócił nadawcy tej przesyłki można domniemywać, że została doręczona adresatowi, zgodnie bowiem z art. 32 ustawy, przesyłkę pocztową, której nie można doręczyć adresatowi, operator pocztowy, który zawarł z nadawcą umowę o świadczenie usługi pocztowej, zwraca nadawcy. W związku z tym należy uznać, że dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi domniemanie doręczenia jej adresatowi, który może je obalić, wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią. Należy zwrócić uwagę, że regułą jest, iż przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Na adresacie oświadczenia spoczywa ciężar ewentualnego wykazania, że pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych przez nadawcę nie miał on możliwości zapoznania się z treścią wysłanego mu oświadczenia (np. pomimo doręczenia przesyłki pocztą nie mógł jej podjąć w terminie wskazanym na awizo z uwagi na chorobę lub inne zdarzenie, leżące poza swobodą decyzji adresata - zob. wyr. SN z 23 kwietnia 2010 r., II PK 295/09, L.; wyr. SN z 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142; post. SN z 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, B. (...), Nr 7). Dowód taki jednak w sprawie nie tylko nie został przez pozwaną przeprowadzony, ale nawet podniesiony. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało pozwanej skutecznie doręczone, co czyni nieskutecznym podniesiony przez pozwaną zarzut przedwczesności powództwa. Oczywiście jest przy tym, że ewentualne nie podjęcie przez powoda działań zmierzających do polubownego rozwiązania sporu nie może skutkować przyjęciem, iż pozew w sprawie został złożony przedwcześnie.

Na koniec, na marginesie – wobec braku podniesionych w tym zakresie jakichkolwiek zarzutów – podkreślenia wymaga, że naliczony przez pożyczkodawcę całkowity koszt pożyczki (5.000 zł nie licząc odsetek umownych) nie przekracza limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianego w art. 36a ust.1 ustawy o kredycie konsumenckim. Przypomnienia wymaga, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. I wprawdzie pozaodsetkowe koszty kredytu w przedmiotowej umowie z całą pewnością nie były niskie, to jednak pozwana decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godziła się na ich poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty pierwotny wierzyciel działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami.

Wyjaśnić wreszcie należy, że pozwana nie wykazała w żaden sposób, aby uwzględnienie żądania powoda było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), w szczególności nie wyjaśniła, jakie konkretnie działania powoda należy postrzegać w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego. Przypomnienia wymaga, że treść wskazanego przepisu oznacza odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (por. wyrok SN z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 308/00, LEX; wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 871/00, LEX). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się ponadto moralny wymiar zasad współzycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie. Na treść zasad współzycia społecznego składają się przy tym akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 roku, I CKN 459/97, LEX).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.791,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2018 roku do dnia zapłaty. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go na niepowetowane szkody. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile bowiem rolę omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Wskazać również należy, że jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty zasądzanych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. W świetle przytoczonego judykatu nie budzi wątpliwości, że ustalenie, że sytuacja majątkowa dłużnika racjonalizuje przyjęcie, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 320 k.p.c., wymaga bezwzględnie - czego pozwany zaniechał - przedstawienia dowodów na tą okoliczność. Na powyższe wskazał wprost Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 roku (V CSK 355/15, L.) akcentując, że „wykazanie przesłanek zastosowania art. 320 k.p.c. ciąży na stronie, która chce skorzystać z możliwości rozłożenia świadczenia na raty. Nie budzi wątpliwości, że sąd z urzędu nie jest zobowiązany do ustalenia sytuacji majątkowej i rodzinnej strony, podobnie jak co do zasady to nie sąd, lecz strona ma obowiązek powoływać fakty i przedstawiać dowody (art. 3, art. 232 k.p.c.) i ją obciążają konsekwencje zaniedbań w tym zakresie (art. 6 k.c.). Zastosowanie art. 320 k.p.c. wykracza poza normalny zakres rozstrzygnięcia i wymaga zazwyczaj udowodnienia okoliczności niekoniecznych do rozstrzygnięcia o samym dochodzonym roszczeniu”. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że pozwana nie tylko nie złożyła żadnych dowodów na okoliczność swojej sytuacji majątkowej i życiowej, ale nadto nie przytoczyła żadnych twierdzeń w tym zakresie, nie stawiała się również na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2019 roku. Nie wiadomo zatem, czy sytuacja rodzinna i majątkowa pozwanej uzasadnia zastosowanie omawianego moratorium sędziowskiego. Pozwana nie podjęła także próby wykazania, iż w przypadku rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty, będzie miała realną możliwość ich spłaty.

Odnosząc się do żądania odsetkowego pozwu podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam

fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.117 zł, na którą złożyła się opłata od pozwu (300 zł), koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej (1.800 zł - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.